

W środę dolar przedłużył spadek w stosunku do euro i osłabił się wobec japońskiego jena i funta brytyjskiego. Powód? - spadła rentowność amerykańskich obligacji skarbowych, przez co amerykańskie aktywa stały się mniej atrakcyjne i w konsekwencji zmniejszył się popyt inwestorów.

Rentowność spadła po udanej sprzedaży obligacji skarbowych i na skutek zeznań szefa Rezerwy Federalnej Ben Bernanke, który wykazał brak zamiaru zacieśnienia polityki pieniężnej w najbliższym czasie. Bernanke bronił decyzji Fed, dotyczącego programu skupu obligacji wartego 600 miliardów dolarów, powołując się na wciąż wysokie bezrobocie i łagodną inflację.

Układ techniczny na rynku EUR/USD przedstawia się mało optymistycznie dla byków. Po ostatniej głębokiej korekcie spadkowej, zaległości zostały w niewielkim stopniu odrobione, ale należy być przygotowanym na przedłużenie korekty do 1,3480. Teraz obowiązuje wsparcie 1,3480. Jeżeli ten poziom zostanie przełamany (1,3480), realny będzie spadek w rejon 1,3250-1,3350.

Również na rynku GBP/USD obserwujemy niewielkie spadki notowań. Dziś inwestorzy czekają na decyzję ws. stóp procentowych. Większość ekonomistów oczekuje, że bank centralny nie wprowadzi żadnych zmian dotyczących prowadzenia polityki pieniężnej. Taki tok wydarzeń może osłabić krajową walutę względem dolara. Zjazd kursu do 1,5945 jest prawdopodobny.

Ciekawy obraz kształtuje się na rynku USD/JPY, gdzie po długiej serii spadku kursu nastąpiło silne odbicie kursu. Kontratak ze strony popytowej zrealizował się z powodzeniem. Obecnie znajdujemy się pod oporem - 82,70, dlatego może być to czynnik hamujący akcję popytową. Niemniej jest szansa na wzrost notowań pary walutowej w rejon 83,70 w dłuższym horyzoncie czasowym.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji wystąpił na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej dynamicznie odbił się od ważnego wsparcia 0,9325. Opór 0,9600 został skutecznie przełamany, dlatego wzrosty mogą sięgnąć do w najbliższych dniach do 0,9770.

Także na rynku USD/PLN w ostatnich sesjach wystąpiła dużego rozmiaru korekta wzrostowa. Tendencja wzrostowa jeszcze utrzymuje się, dlatego a najbliższych godzinach handlu sytuacja powinna być pod kontrolą byków. Wzrost w rejon 2,9250 jest realny.

Z kolei na rynku EUR/PLN nastąpiło dynamiczne wybiecie kursu, aczkolwiek impet wzrostu powinien maleć. Blisko położone ważne opory mogą stanowić skuteczną barierę dla kontynuowania akcji popytowej na rynku. Niewielkie wzrosty jeszcze mogą wystąpić, ale wystąpienie korekty wraz z upływem czasu staje się coraz bardziej prawdopodobne.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**